GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 74.

W e Srodę Dnia 12. Września 1804.

Z Wiednia d. 5. Września.

Minister woienny i marynarki, Arcy Xżę Jmć Karol, podał J. C. K. Mci, 2gi rapport o postępie szczepienia krowiey ospy w granicach woyskowych. Z tego rapportu pokazuie się, że od zaprowadzenia tey ospy aż do ostatniego Października zaszczepiono ią przeszło 25,000 osobom rożnego wieku, a od tego czasu do Kwietnia przeszło 26,000 osobom z nayleps zym skutkiem. Te 51,000 osob wynoszą około połowy mieszkańcow woyskowey granicy i nie miały ieszcze naturalney ospy. Poczynione atoli urządzenia, czynią niezawodną nadzieię, że i druga połowa w ciągu niniey szego roku, a odtąd każde nowo urodzone dziecię będzie przez zaszczepienie krowiey ospy ochronione od niebespieczeństwa naturalney ospy. J. C. K. Mość zwykły zawsze zwracać swoią naywyższą uwagę na to wszystko co tylko do dobra iego poddanych przyłożyć się może, raczył z tego względu za czynione w tey mierze i skutkiem uwieńczone starania nayłaskawsze swoie ukontentowanie oświadczyć. Dla zachęcenia zaś poświęcaiących się temu dobroczynnemu J. C. K. Mci zamiarowi lekarzow, raczył na zalecenie Arcy Xcia Jmć Karola zaszczycić nayłaskawiey wielkim medalem złotym regimentowego lekarza Königa, drugiego regimentu Szeklera i lekarza kotwica, regimentu Gradiski, a lekarza pierwszego Szeklera regimentu Müllera małem medalem złotym, którzy się w ostatnim półroczu naylepiey zasłużyli wszczepieniu tey ospy. Ażeby lepiey dać poznać mieszkańcom dobroczynny skutek krowiey ospy, wyłożył dyzunicki arcybiskup Karłowicki, Stratymirowich, na ięzyk iliryiski i wołoski, napisaną rzecz o krowiey ospie dla nauki ludu przez protomedyka Neustadtskiego, która kosztem rządu w liczbie 25,000 exemplarzy wydrukowana i bezpłatnie ludowi rozdana została.

Z Zara w Dalmacyi donoszą pod dniem 8 Sierpnia. "Dziś o godzinie 9 zrana postrzeżono z tuteyszego portu, około przesmyka Puntadura w odległości kilkunastu mil włoskich przechodzącą C. K. galiotę Dyanna na którey płynął tu Feldmarszałek leitnant baron Brady, cywilny i woyskowy rządca Dalmacyi i Albanii, w towarzystwie maiora Rödlich i półkownika Jmoschi Danese; natychmiast zgromadził się ciekawy lud na wałach dla widzenia i powitania szacowanego iuż tu z talentow statystyki i woyskowości nowego gubernatora. Gdy obywatele i woyskowi rozmawiali na wałach o dobroci i cycowskiey

troskliwości Nayukochańszego Monarchy w daniu obu tem prowincyom tak szacownego rządcy, zbliżyła się galiota do portu. Widok był piękny i czuły. C. K. galiota, przyozdobiona cesarską banderą, płynęła wśrodku przeszło 100 rożnych statkow, napełnionych mieszkańcami poblizkich wysp, którzy przy muzyce i bębnach radośnie bez ustanku wykrzykiwali. Za zbliżeniem się powitały ią nasze bateryе wystrzałem, kupieckie okręty zginały bandery, a otaczaiące ią statki strzelały z pistoletow; przy wysiadaniu gubernatora na ląd dał się drugi słyszeć wystrzał z armat. Powitali nad brzegiem JW. Gubernatora jenerał Marqnetti i nadworny kommissarz hrabia Goefs i przy trzecim wystrzale wprowadzili go do miasta, gdzie iuż wyspiarze z muzyką rzędem aż do kościoła stanęli. Po krotkich modłach w kościele, szła processya przez miasto do rządowego gmachu: na rynku czyniła piechota i grenadyerowie JW. Gubernatorowi honory. Na wniyściu do pałacu przyymowali go nadworny kommissarz hrabia Goefs i radcy rządowi. Wszystkie okna, którędy przechodził były kobiercami wysłane, a ulice napełnione ciekawym widzem. Jednostayny głos dawał się słyszeć, że nayłaskawszy nasz Monarcha ma oycowską o swoich poddanych staranność i zsyła nam zaleconego dobrocią rządcę.

Z Brynu d. 4. Września.

D. 31 Sierpnia odwiedzali Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość niektóre tuteysze rękodzielnie przedniego sukna, iako to barona Mundisch, Hoszfs i Braunla, tudzież farbiernią Schölla. Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć nietylko oglądał, ale wszystkiego dochodził i okazał jak dalece zna się na przemyśle kraiowym. Nayiaśnieysza Cesarzowa Jmć nie mniey ciekawa, trawiła godziny na przypatrywaniu się robotom i o wszystkim dokładnie sądziła.

D. 1 Września była pierwsza rewiia w obozie pod Turas, na którey raczyli się oboie Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość, z Arcy X[...] tami i wyższą jeneralnością znaydować. Niezmierna moc zgromadziła się tam t[...] szych mieszkańcow różnego stanu, a [...] miały szczęście otrzymać pochwałę od Nay[...] śnieyszych Cesarstwa Jchmość.

D. 2 udali się znowu Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość pieszo do kościoła S. Jakóba na nabożeństwo. Lud zbiegał się zew[...] i nie mogł się nacieszyć widokiem naynko[...] szych Monarchy i Monarchini.

D. 3 były znowu wielkie obroty w obozie, na ktorych Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość znaydować się raczyli; liczba widzow nierownie była wielka. Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość raczyli i dziś oświadczyć woysku swoie nayłaskawsze ukontentowanie z czynionych obrotow.

Z Idria d. 20. Sierpnia.

D. 18 przeieżdżał tędy z Włoch do Tu[...] czech polski Xżę Sapieha, wielki lubown[...] chemii i mineralogii, i napełnił 5 flasz naszem gornem powietrzem, które częścią sam doświadcza, częścią posłał do Paryża i Genui, chcąc się przekonać o składzie tego rozmaitego gazu.

Z Bononii donoszą, że wsławiony przez ostatnią nieszczęśliwą powietrzną podroż, hrabia Zambeccari, zrobił nowy balon, i chce d. 16 lub 22 Sierpnia powtorną odprawić. Jeszcze się z szwankow pierwszey nie wyleczył, i obawiaią się, aby w drugiey na tamten świat się nieprzeniosł.

Z Petersburga d. 14. Sierpnia.

Imperator Jmć wydał do rządcy Odessy, Xcia Richelieu, rozkaz tyczący się różnych korzyści dla tego handlowego miasta. Cło we wszystkich portach czarnego i azowskiego morza, zostało na mocy tego rozkazu o czwartą

część zmnieyszone. Postanowiony tam iest sąd kupiecki, i dwa w roku jarmarki. Załogę tamteyszą pomnożono 2 batalionami, aby mieszkańcy tamteysi łatwiey i taniey dostać mogli robotnika.

Z Londynu d. 21. Sierpnia.

Dwadzieścia miedzią obitych przewozowych statkow popłynęło z Plimutu do Dunow; maią bydź użyte do gotowaney od nieiakiego czasu wyprawy. P. Popham będzie na dnią miał morskie dowodztwo.

Admirał Kornwallis wypłynął nakoniec d. 18 na 98 armatnym liniiowym okręcie z Portsmutu, na obięcie znowu dowodztwa nad flotą naszą pod Brestem.

Podług ostatnich doniesień pod d. 16 z okolic Brestu, stoi tamteysza francuzka flota ciągle na iedney kotwicy przed portem, i od powrotu eskadry Ganteauma z odnogi Camaret nie czyni żadnych poruszeń.

O nieprzyiacielskiey eskadrze z 9 liniiowych okrętow i kilku fregat złożoney, którą miano na morzu widzieć, nie ma żadney dotąd pewności. Zdaie się, że ostatnie wyyście nieprzyiacielskiey bresteńskiey eskadry miało ogólny zamiar; ponieważ nadeszło doniesienie od eskadry Kaldera, że w tymże czasie pokazała się nieprzyiacielska w Rochefort eskadra przed portem; ale gdy ią czuyne nasze okręty postrzegły i zaraz eskadrze znać dały, cofnęła się do portu.

Kapitan Flinders, wysłany na nowe odkrycia do Nowey południowey Wales, iest iako ieniec woienny na wyspie francuzkiey trzymany. Znalazł wszelako sposobność napisania przez Amerykę do naszego rządu, i spodziewać się należy, że on będzie się starał o iego uwolnienie, ponieważ przy zaczęciu woyny ugodzono się zobopolnie, aby żeglarze na odkrycia byli od woiuiących stron szanowani. W powrocie swoim zawinął do portu wyspy Francuzkiey i został tam iak szpieg przytrzymany.

Xżę Susexu przybył we czwartek w towarzystwie Xżąt Kentu, Kumberlandu i Kambridgi do Windsoru, skąd Królestwo JJ. w tych dniach do Weymutu wyieżdzaią.

Sobotnia dworska gazeta umieszcza rapport Nelsona pod d. 8 Lipca z przed Tulonu, w którym donosi o zabraniu francuzkiego korsarza Jaskołka o 14 armatach i 80 ludziach, tudzież o odbiciu 2 kupiekich angiels: statkow przy Passaro. Admirał Duckwort donosi o zdobyciu francuzkiego korsarza Wolnośc przy Jamayce. Taż gazeta donosi pod dniem dzisieyszym, że odroczenie parlamentu aż do 4 Października iest przedłużone. Daley rapport wice admirała Kottoi z pod Brestu pod d. 16 Sierpnia o zabraniu 2 nieprzyiacielskich szalup pod batteryami St. Gilles.

Podług listow z Ameryki iest P. Lewingston na posła do Hiszpanii przeznaczony, dla załatwienia trudności względem oddania niektórych mieysc na Luizyanie.

Jeden znakomity Anglik uszedł z więzienia w Walencienie.

Przez powrot ostatnich kupieckich flot naszych, zyskał rząd przeszło 5000 nowych maytkow.

Wiele neutralnych okrętow, które do blokowanych francuzkich portow płynęły, zostały do angielskich portow odesłane.

Przy Korku w Irlandyi będsie także założony oboz, nad którym ieneral major St. Cyre Coto mieć będzie dowodztwo.

Hrabia Artezyi i Xżę de Berry znaydowali się w tych dniach na uczcie u hrabiny Harrington.

Pisma nasze mowią, iż za staraunością Burdetta ożyią znowu korresponduiące towarzystwa, ale rząd na to nie pozwoli.

D. 17 w wieczor widziano z Dowru ca-

)2(

ły brzeg bulońskl w ogniu; lecz wiemy iuż że to były wystrzały z powodu uroczystości Napoleona i faierwerk.

W regimencie w Glasgowie, który miał do Kanady odpłynąć, pokazał się duch nieposłuszeństwa z podniety zlechętnych, którzy rozpuścili wieść, iakoby ten regiment w odległe okolice świata płynął. Wydano mocną odezwę przeciwko takowem wieściom.

W Ameryce poczyniły także uliwy przez wylewy rzek i burze wielkie szkody.

Urodzaie w Anglii i Szkocyi pomimo deszczow są dosyć obfite.

Z Nowegoiorku donoszą: " Miasto St. Domingo, stolica bywszey hiszpańskiey części wyspy St. Domingo, iest ieszcze od 2000 zdrowego woyska francuskiego osadzone, które się tam, byle mu tylko żywności nie brakło, przeciw Dessalinowi utrzymać potrafi. Ma ieszcze na 5 do 6 miesięcy żywności; dowodzi nim jenerał Ferrand, który wysłał na morze 12 do 15 korsarskich statkow, aby ma wszystkie statki, maiące na sobie żywność przyprowadzały. Jeżeli zabierą angielski okręt z towarami, tedy zamienia te towary z neutralnemi statkami na żywność. „

Do Plimutu przybył rossyyski jenerał, który oglądał tamteyszy warsztat, arsenał, &c.

Dnia 24. *Sierpnia.*

Spodziewamy się pewnie, że Francuzi przedsięwezmą wkrotce wyprawę przeciw Anglii. Zywność i ammunicyą mieli iuż na okręty władować. Słychać, że ieńcy angielscy będą z ponadbrzegow wewnątrz Francyi przeprowadzeni.

Wczoray popłynął lord Keith na okręcie Monarcha, z 1 fregatą, 1 slopem, kilku kutrami i bombardierskiemi statkami ku brzegom francuzkim.

Xżę Kambridgi miał wczoray naradzenie z lordem Melwillem w admiralicyi.

Kapitan kommodor indyysko-chińskiey kupieckiey floty był J. K. Mci przedstawiony i otrzymał godność rycerza.

Na Botanybay znayduie się iuż do 16,000 owiec hiszpańskiego gatunku.

Admirał Linois opuścił na końcu Marca Batawiią z swoią eskadrą, ale nie wiadomo dokąd się obrocił. O przybyciu iego do wyspy Francuzkiey nie ma pewności. Portugalski ieden okręt zapewnia, że Linois zabrał ogółem 12 okrętow rożney wielkości, i miał do 800 Laskaronow w woienney niewoli.

Mowią, że Dey Algierski wysłał pełnomocnika do Anglii, dla ugodzenia się względem postępku z konsulem Falkonem. Angielska fregata, jak nasze pisma zapewniaią, przybyła d. 10 Lipca do Algieru; kapitan iey i officyerowie bardzo dobrze byli od Deia przyiętemi.

W Deal zgromadzono bardzo wiele nadbrzeżnych i armatnych łodzi.

W przeszłym tygodniu podniesła się w Anglii cokolwiek cena chleba. Rząd nakazał z tego powodu zakupić pewną ilość zboża za granicą, chociaż nienaygorsze mamy w tym roku urodzaie. Jakoż w tych dniach przybyło tu iuż 40,000 kwarterow pszenicy.

Mała wyspa Alderney iest 1000 ludzi osadzona dla oparcia się w przypadku attaku.

Lord Hawkesbury (minister wewnętrzny) wydał okolnik do hrabstw, iak sobie maią postąpić w przypadku nieprzyiacielskiego wylądowania, dla uniknienia zamieszania i nieporządku zwyczaynego w podobnych okolicznościach. Mieszkańcy są także wezwani, aby nie oszczędzali żadnych ofiar, iakich tylko dobro oyczyzny wymagać może.

Onegday rozmawiał Sidney Smith z P. Pittem i lordem Harrowby.

W marynarce naszey znayduie się teraz 150 admirałow, 636 kapitanow, 413 kommenderow i 2533 porucznikow.

Lord Nelson otrzymał teraz niektóre potrzeby z Anglii, na których mu już zbywało, ponieważ okręt Hindoſtan z potrzebami spalił ſię na środziemnem morzu.

Oprocz żyta, które rząd w portach baltyckiego i środziemnego morza zakupic kazał, posłali także nasi kupcy kommiſſa do Niemiec, Roſſyi i do bywszey Polski na zakupienie przeszło za 3 mill. f. szt. (120 millio. zł. pol.) zboża.

Z Demerary wywieziono od 10 Paźdz. 1803 do 1 Czerwca r. b. procz innych artykułow za 8 mill. 624,569 f. szt. kawy, 17815 oxeftow cukru, 37,987 pak bawełny, &c.

Xżę Jorku odprawił we wtorek nad zgromadzonem przy Dowrze i Dunach woyskiem rewiią.

Admirał Thornborough donosi z okolic Texlu, iż Hollendrzy zatrudniaią ſię tam w sadzeniem i wysadzaniem woyska na okręty, ćwiczeniem w obrotach morskich i lądowych.

Teraźnieyszy rządca przylądku Dobrey nadziei zamyśla wysłac 3 uczonych wewnątrz Afryki.

Jeńcy angielscy w Werdunie podali rządowi francuzkiemu proźbę.

Z Paryża d. 22. Sierpnia.

W niedzielę powrocił tu ze wsi swoiey miniſter Talleyrand. Nazaiutrz odwiedzali go tuteyſi zagraniczni miniſtrowie, wyiąwszy roſſyyskiego i szwedzkiego.

P. Lesuer, autor opery *Bardy*, ieſt mianowany członkiem legii honorowey.

Miniſter marynarki ieſt tu za kilka dni nazad spodziewany.

Od 8 dni wyszedł tu dziennik początkow rewolucyi przez Baillego, i prawie iuż wszyſtek rozprzedany. Niedochodzi wprawdzie tylko do 2 Października 1789 iednak uważany bydź może iak przedziwny wſtęp do Monitora.

Cesarsko-rzymski poseł otrzymał iuż przez nadźwyczaynego gońca nowy liſt wierzytelny przy Cesarzu Francuzkim.

Podczas wyścigow konnych w Boulogne d. 17 t. m. adiutant marszałka Berthiera otrzymał pierwszą, a cesarski adiutant Lemarrois drugą nadgrodę. Oba uiechali w 3 minutach 3 cwierci francuzkiey mili. Miał tam także bydź tego dnia ballon puszczony, ale uſtawiczne deszcze go zepsuły. Na wspaniałem balu który marszałek Soult dał d. 17 w wieczor na sali teatralney, raczył ſię także Cesarz znaydować; bal trwał do białego dnia. Z znakomitszych cudzoziemcow znaydował ſię w Boulogne bywszy szwaycarski landman Affry.

Tuteyszy ślosarz Deſſouches zrobił dla Cesarza bardzo wygodne żelazne łożko podrożne, które bardzo prędko rozłoży ſię i złoży; Cesarz używa go iuż w obozie.

Marszałkowa Lannes iuż tu przybyła.

Z Breſt przybyła z 21 armatnych szalup złożena floty la do St. Malo.

Syn Portalisa ieſt mianowany miniſtrem francuzkim przy Arcykanclerzu Rzeskim, a P. Bacher zoſtanie iak był sprawuiącym intereſſa przy seymie.

U tuteyszego złotnika Biennes na ulicy S. Honoryusza widziec można berło, koronę, złote oſtrogi i laurowy wieniec, które na koronacyą są przygotowane. Oſtatnia sztuka podobna ieſt do wieńcow, iakie widziec ſię daią na głowach Cesarzow Rzymskich, ieſt zupełnie nowa, zrobiona przezroczyſto ze złota. Reszta sztuk były po części przy koronacyi Karola W. używane. Berło ieſt dla swey dawności szacowne, ma około 5 ſtop długości. Na gorze znayduie ſię na nim kula świata i oblicze Karola W.

W. Kancierz honorowey legii P. Lacepede iuż tu z Boulogne powrocił. Miniſter skarbowy Gaudin i radca ſtanu Cretet wyią-

chali ſtąd, pierwszy do Boulogne, drugi do Akwisgranu. Oſtatni ieſt od Cesarza do Akwisgranu wezwany, i ieſt iak wiadomo jeneralnym dyrektorem gościńcow i moſtow.

Nad blokadą Dunkierki, Oſtendy i 10 innych francuzkich portow przez Anglikow, czyni Monitor naſtępuiące uwagi:

" Ta blokada ieſt dla Francyi oboiętną, i więcey daleko szkodzi Anglii. Cokolwiek zmierza tylko do nieporządku w handlu i ku przeszkodzie wolnego przewozu, szkodzi daleko bardziey Anglii, niżeli Francyi. Toż samo rozumie ſię o blokadzie innych wod. Tym czasem blokowanie całego brzegu, znaczy tyle, iak gdyby powiedziano: " ponieważ ieſtem w woynie z Francyą, nie chcę zatem, aby neutralne okręty znaydowały ſię na morzu. „ Lecz coż to ma obchodzić Danią, Szwecyą i inne neutralne narody, które maią handel z Francyą, że Francya z Angliią woynę prowadzą? Dla czegoż maią na tem cierpieć? Prawo blokady nie rozciągało ſię dawniey tylko do mieysc obronnych, &c. „

Wywoz zboża ieſt znowu z departamentu Wandy zakazany. Głowne miaſto Laroche tego departamentu otrzymało pozwolenie zamienienia teraźnieyszego swego nazwiska na imie Napoleona.

Sądząc po przygotowaniach, iakie w kościele Panny Maryi czynią, zdaie ſię, że uroczyſtośc koronacyi w tym kościele odbywać ſię będzie.

Dziś P. Biot i inny młody uczony puścili ſię na powietrze w ballonie dla czynienia poſtrzeżeń fizycznych.

Cesarz oglądał d. 21 i 22 flotylę w porcie bulońskim, i kazał iey obroty czynić. Z Boulogne uda ſię do Akwisgranu.

Korweta Pomyślnośc z Boulogne przyprowadziła do Dunkierki 2 angielskie okręty kupieckie, maiące po 7 maytkow.

Monitor przywodzi naſtępuiący artykuł z Algieru pod d. 10 Lipca: " Angielska fregata zawinęła do tuteyszego portu; ale nie powitano ią podług zwyczaiu. Przybył na niey wysłaniec od Nelsona. Jeſt to iuż trzecie poniżenie, iakiego Anglicy z ſtrony Deja doznaią. Naypierwey przybył Nelson z 13 liniiowemi okrętami, kilku fregatami przed Algier, i z wielką grozbą domagał ſię przyięcia oddalonego agenta angielskiego, oddania 5 zabranych okrętow, uwolnienia maytkow angielskich, maltańskich i neapolitańskich, wynadgrodzenia szkod, iakie Algierzanie Anglikom uczynili, nakoniec wymowki za poſtępek Deia względem agenta i poddanych angielskich. Dey wszyſtkiego odmowił, i z rozpalonym tylko lontem odpowiadał. W mieſiąc potem naſtąpiła negocyacya. Anglicy zezwolili aby oddalony z Algieru konsul Falkon, więcey tam nie powracał, i żądali tylko wydania niewolnikow angielskich, maltańskich i neapolitańskich. Dey na nic nie zewolił. Fregata, która teraz zawinęła ograniczyła swe żądania do otrzymania żywności i uwolnienia powyższych niewolnikow. Lecz nadaremnie. Dey żąda 180,000 piaſtrow wynadgrodzenia za wzięty przed 5 laty iego okręt, nie chce przyiąć dawnego agenta angielskiego, żąda innego. Otoż nadaremnie żądaią Anglicy przeproszenia, nadgrody, wypuszczenia niewolnikow, &c. Dey dyktuie im prawa. Od założenia mocy algierskiey, żadne, choćby naymnieysze z mocarſtw europeyskich, nie zniżyło ſię do tak sromotnego pobłażania. „

Tomasz Paine odpowrotu w pośrod swych współziomkow, wydał kilka pism o teraźnieyszym położeniu Europy, a mianowicie dwoch mocarſtw, których zatargi rozſtrzyga teraz woyna. Z oſtatniego iego w tey mierze pisma przytoczemy tu niektóre wyiątki.

" Kiedy rzucę okiem (wyrazy iego) na

Angliią i Amerykę, i porownywam z sobą te dwa mocarstwa, znayduię pomiędzy niemi uderzaiącą różnicę. Oba te kraie są dziełem iedneyże władzy, i zaludnione iednakowego rodzaiu ludzmi. Skądże ta różnica pochodzi? Przenieſieni do Ameryki ludzie ſtalisz ſię lepszemi, lub zepsuli ſię pozoſtali w oyczyznie? Tak wielka zachodzi różnica w moralney polityce obu ludow, ile obszerna oba kraie przedziela przeſtrzeń. Widziemy Amerykę kwitnącą przez pokoy, utrzymuiącą przyiaźń z wszyſtkiemi narodami, znoszącą dług narodowy i podatki do, których rewolucya była powodem. Widziemy przeciwnie W. Brytaniią w uſtawiczney woynie lub zatargach, które powiększaią iey dług i podatki. Cudzoziemiec nie wiedzący wcale o początku obu narodow, sądziłby, że Ameryka mądra i przezorna ieſt dawnym kraiem, a Angliia nowym. Zaledwo odwołała Angliia swe woyska po rewolucyyney z nami woynie, iuż ci chciała zaczenać inną z Hollandyą za interes Stathudera; nie długo poroźniła ſię z Roſſyą, potem z Hiszpaniią, nakoniec z Francyą chcąc zapobiedź iey rewolucyi. Zaledwo zawarła z Francyą pokoy, zaraz rozpoczęła nową woynę, nie chcąc dopełnic warunkow pokoiu. W traktacie z Ameryką obowiązała ſię odſtąpic w 6 mieſięcy z woyskowych ſtanowisk na zachodzie, lecz zawarłszy raz pokoy, nie chciała dopełnić tego warunku i zrobiła nam woynę z Indyanami. Tak czyniąc, poſtępuie iak ow człowiek, który utraciwszy iedno oko w zapasach, chcąc ſię zemścić, wyſtawia drugie, i traci nakoniec oba. Lubo gabinet londyński rozpoczął woynę o Maltę, Anglicy są iednak tak skryci, że innem przyczynom przypisuią woynę. Nigdzie nie wspominaią o Malcie; w targi ienie Francuzow, oto pozorna przyczyna; lecz te politykę łatwo każdy zgadnie. Rzecz cała, iż wplątali ſię w woynę, którey nie przewidzieli ani kosztow, ani wypadkow. Jeżeli ułożyli sobie iakie zamiary na Francyą, nie mogli gorszego wybrać momentu. Francya ma dziś na czele nayśmielszego i nayszczęśliwszego w świecie człowieka. Angliia nie ma ani iednego człowieka, któregoby, nie mowię przeciw Bonapartemu wyſtawic mogła, ale któryby mu wyrownywał szczęściem, charakterem i stałością. Wiadomo całemu światu, że Bonaparte ieſt ambitny; takim był zawsze; lecz wiedział gdzie ſię zatrzymać. Dopiął naywyższego szczytu, iaki mu tylko nadzieia wskazać mogła. Po zawartym pokoiu zatrudnił ſię poprawą rolnictwa, handlu, przemysłu, i skarbu, i widać z rozmowy iego z ambaſſadorem angielskim Withwortem, żechciał utrzymać pokoy; ale miniſteryum angielskie otworzyło nowe pole iego ambicyi. O wylądowaniu do Anglii na płaskich statkach, nie myslano dopiero po nabyciu Belgii. Przed poſiadaniem tey prowincyi nie miała Francya zdatnych brzegow na północnym morzu do takowego przedſięwziecia; gdyż tem iedynie morzem może bydź uskuteczniona wyprawa. Wszyſtkie inne brzegi angielskie nad kanałem Mansz są wysokie, skaliſte, nie doſtępne i łatwo mogą bydź ubronione. Brzegi zaś nad północnem morzem na przeciwko Belgii i Hollandyi leżące, są niżkie, piaszczyſte &c. zacząwszy od Eſſexu aż do Lincoln blisko na 70 mil. Ta ieſt naysłabsza ſtrona Anglii, a nic iey zapobiedź niezdoła. Rybacy i przemycacze hollenderscy lepiey znaią te brzegi, niżeli sami Anglicy. Przygotowania do wyprawy przeciw Anglii, przyniosły iuż Francyi korzyść, iakiey Angliia nie powinna była dopuszczać; to ieſt, iż dowiedziała ſię, że od niey zależy utrzymać lud i rząd angielski w trwodze ile razy i iak długo zechce bez wysłania żadnego liniiowego okrętu na morze. Przygotowania, które Angliia czyni są także wielkie; lecz maią coś w sobie smutnego. Od wypowiedzenia woyny, nie widziano żadney korporacyi, żeby ſię z zapałem oświadczyła. Lud prawda zdaie ſię łączyć na własną obronę; ale milczenie iego okazuie widoczne nie ukontowanie z teraźnieyszey woyny.

Z Rzymu d. 9. Sierpnia.

W nocy z 4 na 5 przybył tu goniec z Paryża, i J. Swiątobliwość przeczytawszy ranne przywiezione przez niego depesze, zwołał natychmiast wszystkich tu przytomnych kardynałow na tayną kongregacyą, która kilka godzin trwała; ale przedmiot iey naradzeń nie wiadomy.

Gazeta neapolitańska przytacza czyn odważny i pełen szlachetności, ministra angielskiego przy Królu Sycylyyskim, Pana Elliota. Powracaiąc do stolicy z S. Jorio, postrzegł zbieg liczny ludzi po nad brzegiem. Pyta się o przyczynę tego i dowiaduie się, że człowiek kąpiący się, uniesiony pędem wody, bliski iest utonienia. Ofiaruie natychmiast wielką nadgrodę temu, któryby go ratował, lecz nikt się tego nie podiął; sam więc zdiąwszy część sukni, wskakuie w morze, w kilku chwilach chwyta nieszczęśliwego i wyciąga z wody. — Stanąwszy u lądu witany był przez okrzyki nayżywsze zebranego ludu. — Uszedł przed nim władszy do karety, która go do domu odwiozła. Człowiek ocalony przez Pana Elliota, był to Xiądz pewny. Gdy przyszedł z oświadczeniem wdzięczności wybawcy swemu, ten rzekł do niego: " więcey cierpiałem widząc W Pana w niebezpieczeństwo, iak ratuiąc go. ,, P. Elliot przez kilka dni na zdrowiu zapadł nieco, z powodu szlachetnego iego poświęcenia się.

Z Hagi d. 28. Sierpnia.

Przybyli tu wice admirał Verhuel i kontra admirał Kikkert. Ostatni iako dowodzca texelskiey eskadry miał naradzenia z dyrektoryatem stanu i radą marynarki. Pierwszy także się naradzał z naszem rządem.

Dla zapobieżenia dezercyi z obozu pod Zeyst, posłano tam oddział żandarmow.

Ponieważ w dodatkowych warunkach traktatu amieńskiego warowane iest, że Xżę Oranii nie ma bydź kosztem naszey Rzpltey wynadgrodzony, czyni zatem nasze ciało prawodawcze trudności w zatwierdzeniu ugody, na mocy którey rzeczony Xżę ma w 10 latach odebrać 5 mill. zł. hol. nadgrody za posiadane dobra w naszey Rzpltey. Nie ma iednak wątpliwości, że ią z nieiakiemi może odmianami potwierdzi. Wczoray naradzało się ciało prawodawcze względem tego przedmiotu w taynym wydziale. Francya wdaie się za wynadgrodzeniem tego Xcia.

Z Amsterdamu d. 28. Sierpnia.

Gazeta nasza mieści wsobie co następuie z Paryża:

" Obawa wybuchnienia pożaru woyny i na stałym lądzie, ma także szkodliwy wpływ na nasze papiery. Rząd nasz zatrudnia się,, iak mowią, dzielnemi na takowy przypadek środkami, aby zapewnić honor naszego oręża. Od wczoraysza mowią o uchwale senatu na wybranie 200,000 czyli 300,000 popisowey młodzieży. Sprawuiący rossyyskie interessa P. Oubril, miał iuż żądać paszportu do wyiazdu. Onegday był u ministra Talleyranda, ale nie wiadomo na czem się rozeszli. Talleyrand zaraz poiechał do Cesarza do Boulogne. Jeżeli można wierzyć biegaiącym pogłoskom, tedy nastąpi odmiana w naszem ministeryum. Mowią, że P. Champagny, ktory iest na ministra wewnętrznego przeznaczony, wnidzie podobno do wydziału zagranicznych interessow. „

Z Baltymore d. 20. Lipca.

Podług doniesień z St. Domingo, zaczenaią Murzyni pracować około spustoszonych plantacyy. Liczba wszystkich Murzynow na St. Domingo podaią do 300,000.

Wściekły Dessalines, iest dobrego wzrostu, ma 5 stop i 2 cale wysokości, i liczy teraz 42 lat. Wzrok iego iest dziki, umysł zdradliwy, tąk iak wszystkich Murzynow, naymnieyszy przeciw sobie opor, przezwycięża szpadą lub pistoletem.

D O D A T E K

D O N[ro.] 74.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRODĘ DNIA 12. WRZEŚNIA 1804.

Rys hiſtoryi o Maratach.

Opisniąc upadek państwa Mogolow, częſto wzmiankowaliśmy o Maratach. Początek i wzroſt tego narodu, maią w sobie coś znakomitego, i tak dalece powiązane są z hiſtoryą indyyską, iż sądziemy za rzecz przyzwoitą dać o tem rys oddzielny, chocby nawet przyszło powtorzyc niektóre okoliczności.

Pierwiaſtki i znaczenie słowa *Marate*, czyli *Morattse*, były powodem długich sporow i rozmaitych domysłow. Ferishta uczy nas, iż w Dekanie znaydowała ſię prowincya nazwana Marhat, ktora zamykała w sobie powiat Baglany, i inne dziś składaiące środkową część państwa Maratow.

Sevajee może bydź uważany iako założyciel państwa Maratow. Był on, iak ſię okazuie, wnukiem dorywczego syna Rai Odipura, naczelnika xiążąt Radipoty. Matka tego Sevaiee pochodziła z pokolenia Bonsola, którego on przybrał imie, a to doſtało ſię iego potomkom Raiom Sattarahy i Beraru. Sevajee doznawszy pogardy od swoich braci z powodu nieprawego rodu, udał ſię do Dekanu, i wszedł w służbę Króla Visapurskiego. Tam otrzymał w woysku wysoki ſtopień, i zoſtawił go swemu synowi; lecz iego wnuk urodzony w r. 1628 noszący to samo imie Sevajee, zbrzydziwszy sobie ſtan swoiego poddaństwa, korzyſtaiąc z zamięszań króleſtwa Visapour, chciał ſię uczynić niepodległym. Poszczęściło ſię iego broni, i był już niebezpiecznym dla państwa Mogolow, nim Aurengzeb osiadł na tronie. Posiadał gorzyſtą prowincyą Baglany, prowincyą Conkan, fortecę Pannela i inne znaczące twierdze. Miał w swoiey mocy Gingée w Karnacie, z nader obszernemi przyległościami w tymże kraiu zabranym królowi visapourskiemu (*)

W epoce śmierci tego xiążęcia zaszłey w roku 1680, państwo iego rozciągało ſię od granic Suraty, aż do osiadłości portugalskich, w Goa wzdłuż brzegow. Jego atoli kraie nie zachodziły daleko ku lądowi, i nie przeszły gór gautskich, albowiem Aurengzeb toczył natenczas woynę w visapurskim kraiu. Te zdobycze wydarte zoſtały Cesarzowi Mogolu będącemu na naywyższym ſtopniu swoiey potęgi. Sevajee złupił także Golkondę i Suratę, poważył ſię nawet uderzyc na kray Goa w czasie kwitnącego ſtanu Portugalczykow. Syn iego toż samo noszący imie, posiadał talenta rządcy i wodza, lecz iego rozpuſty przyśpieszyły mu zgon okropny. Przez posłańcow Aurengzeba na łonie rozkoszy schwytany i zabity zoſtał w roku 1689. Niemniey przeto potęga Maratow wzraſtała. Góry służyły za przytułek i schronienie temu bitnemu narodowi, który nam przypomina początki ludu Rzymskiego.

Sahoo czyli Sow Raiah naſtąpił w dzie-

(*) *Francuzi w roku 1674 otrzymali od Raiaha czyli Xiążecia Gingée, uſtąpienie Pondicheri. Ten Raiah uznawał nad sobą powagę Krola Narsingi; ten zaś oddawał hołd Krolowi Visapurskiemu. Sevajee opanował Gingée w roku 1677, a powyższe uſtąpienie potwierdził w roku 1680.*

cinnym wieku po swoim oycu Sambajee. Dziedziczył talenta i męztwo swoich przodkow, a przez 50 lat panowania wyniosł potęgę swego narodu do nayważszego ſtopnia. Długie zamieszanie państwa Mogolu po śmierci Aurengzeba, były obszernym polem dla chciwości przyległych narodow. Maratowie wyćwiczeni w woienney szkole, i do ścisłey karności przyzwyczaieni, umieli w tym razie zbogacić ſię i rozprzeſtrzenić swoie granice. Przed samą śmiercią swoiego naczelnika Sahoo w roku 1740 zaymowali całą przeſtrzeń rozciągaiącą ſię od morza zachodniego aż do Oreſſy, i od Agry aż do Karnaty. Cała reszta Indoſtanu wyłączywszy Bengal, była od nich naiechana i złupiona, i żadne w Indyi polityczne lub woienne zdarzenie nie było dla nich obce. Nie zdaie ſię iednak, ażeby należeli do wyprawy Nadira Shah przeciwko Mogolom, chyba tylko w tem, iż korzyſtali z nieprzytomności Nizama, dla zrabowania Dekanu. Sądzili zapewne, iż mogli tak więcey zyskać, niżeli gdyby poſiłkowali Cesarza Mogolu. Należy do tego przydać, iż Sahoo roku 1739 był iuż w wieku bardzo podeszłym.

Trudną ieſt rzeczą opisywać powodzenia Maratow porządkiem czasu. Należeli oni do zakłóceń dziedzicow Aurengzeba od roku 1718 lecz dopiero w roku 1735 czuli ſię tak dalece na ſiłach, iż żądali daniny od Cesarza Mahometa Shah. Przy tey okoliczności zyskali prawie całą prowincyą Malwa, i czwartą częśc czyſtego dochodu z innych prowincyy państwa. Ta czwarta cześć w Indoſtańskim ięzyku nazwana *Chout*, ſtała ſię upoważnionym tytułem do wszyſtkich opłat, których ſię w dalszym czaſie Maratowie dopominali, lubo te daniny często w znacznieyszey proporcyi bywały wymuszane. W roku 1736 narod ten wmieszał ſię w zakłocenia Nabobow Arkoty w Karnacie, gdzie ſię znayduią osady europeyskie przy brzegach Koromandelu, a które rownież były teatrem bitew między Anglikami i Francuzami.

Ten, który naſtąpił po Sahoo, był Xżę niedołężny, i po nim zaszło w tym narodzie to, co zawsze dzieie ſię z despotycznemi kraiami, zbytecznie przez zwycięztwa rozszerzonemi, to ieſt, iż zdobycze biegłego Xiążęcia wymykaią ſię z rąk iego naſtępcy, ieżeli mu na talentach zbywa. Znacznieysi urzędnicy kraiowi Paishwah czyli minister, i Bukshi czyli naczelnik woyska, porozumieli ſię z sobą dla podzielenia państwa. Pierwszy nazwany Baiirow, przywłaszczył sobie prowincye zachodnie, i miał zawsze swoie mieszkanie w Poonah dawney stolicy. Drugi nazwany Ragojee, obrał sobie prowincye wschodnie, których stolicą było Nagpoor w Berarze.

(*Reszta potem.*)

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 11. *Września* 1804.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	28	do	34.
— Zyta		28	—	32.
— Jęczmienia		15	—	19.
— Owsa		11	—	12.
— Grochu		18	—	22.
— Kaszy iaglaney		32	—	40.

W Wiedniu d. 1. *Września.*

Meca wynoſząca 21 naſzych garcy:

— Pszenicy	zł. pol.	25	do	31.
— Zyta		20	—	27.
— Jęczmienia		12	—	14.
— Owsa		8	—	10.

W Brynie d. 31. *Sierpnia.*

Meca Pszenicy	zł. pol.	23	do	28.
— Zyta		23	—	25.
— Jęczmienia		13	—	14.
— Owsa		10	—	11.
— Prosa		14	—	17.

W Gdańsku d. 25. *Sierpnia.*

Szefel czyli pół korca naſzego w monecie pruskiey (Na łaszt wchodzi 60 szeflow.).

— Pszenica	zł. pol.	14	do	16½.
— Zyto		8	—	9.
— Jęczmień		6	—	7½.
— Owies		5	—	6.

DONIESIENIA.

Magiſtrat Miaſta C.K. Stołecznego Krakowa wszyſtkim komu o tem wiedzieć należy, tym Edyktem podaie do publiczney wiadomości, iż różne ruchome rzeczy, iako to srebra, suknie, stołki, pościel, cyna, mosiądz, miedź, żelazo, szkło, obrazy, i inne po niegdy Agneszce Kowalski pozoſtałe na żądanie opiekona małoletnich sukceſſorow P. Kantego Kowalskiego dnia 24 Września o godzinie 9 zrana poczynaiąc w kamienicy pod Nrem 282 na ulicy Gołębiey przez publiczną licytacyą więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedawane będą.

Wszyscy zatem maiący chęć co z takowych rzeczy nabyć maią się na mieyscu i czasie wyżey oznaczonym znaydować.

Drdacki.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 24 *Sierpnia* 1804.
Plinta.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edytem Panią Teklę z Jankowskich Elsnerową, iakoteż Maryannę i Tądeusza Kurowskich, z Heleny Jankowskiey spłodzonych dzieci; iż Pan Remigian Kiełczowski prożbę swoią względem zrobienia Duktu i Redukiu granic między dobrami Mokrawieś i Przykory i w tey mierze zesłania komornika i geometry przysięgłego, podał, i przywołania prędkiego wyżey rzeczonych tenże dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla zamieszkania ich zagranicą tuteyszego sądowego adwokata P. Hakenszmita za obrońcę ze szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta, podług przepisaney dla Galicyi zachodniey sądowey ustawy, prowadzona i ukończona będzie; napominaią się niniejszym Edyktem, ażeby na dzień dwudziesty czwarty Września roku bieżącego 1804 godzinę dziewiątą ranną tu w sądzie stawili się, i ustanowionemu dla sobie obrońcy dokumenta i papiery swe odali, lub innego sobie obrońcę wybrali, i tegoż Sądowi wymienili, a oraz tych podług prawa użyli kroków, które się do obrony swey sprawy pożyteczne ni bydż zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynili i swą sprawę zaniedbali samiby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisącwinni byli.

Dan w Lublinie dnia 15 Maia 1804.

Kaietan Michałowski, W. P.
Poll.
Dostenberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.
Rayski.

Z strony C. Krolewskiego Galicyi Zachodniey Sądu Szlacheckiego Krakowskiego Xiężney Pani Annie Sapieżyny niniejszym Edyktem oznaymuie się, iż Pani Teresa Hadziewiczowa małoletniego Nikodema Hadziewicza matka i opiekunka, Dobr Ziomaki i Zastrony Pani dożywotnia do Sądow tuteyszych Krakowskich przeciw niey w sprawie względem konfrontacyi granic między Dobrami Zastroną, i dotykaiącemi Jankowica, Wysocko, Krzcięcin i Zdziechowem żałobe podawszy, o pomoc sądową ile sprawiedliwośc wymaga dopraszała się.

Gdy zaś Sąd niniejszy dla niebytności Pani Xiężney w C. K. kraiach dziedzicznych, iey Pani Xiężney Sapieżyny tuteyszego adwokata Bronickiego z iey niebezpieczeństwem i kosztem za kuratora postanowił, z którym zaczęta Sprawa podług ustaw na C. K. kraie dziedziczne przepisanych prowadzona i rozsądzona będzie; przeto taż niniejszym na tęn koniec się uwiadomia, ażeby w czasie ieszcze przyzwoitym, to iest: d. 17 Października r. b. o godzinie 9 zrana, albo sama stawiła się, i swoie prawne dokumenta ieśliby iakowe miała, ustanowionemu kuratorowi wcześnie przesłała, albeli też sobie innego zastępcę obrała, i onegoż niniejszemu Sądowi mianowała, i podług porządku przepisanego takowe środki prawne użyła, któreby ku swoiey obronie nayużyteczniejsze uparywała, ileże skutki z swoiego spóźnienia pochodzące, sobie samemey przypisac będzie musiała. Tak bowiem ustawy na C. K. dziedziczne kraie przepisane mieć chcą.

Jakob Kulczycki.
Münch.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Gallicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 11 *Lipca* 1804.

W Krakowie w Grodskiey ulicy pod Nrem 31 na drugiem piętrze na tył okna, mieszka Teodor Wisłocki Introligator i stycharz stęmplow, i pieczęci gromadzkich, kościelnych, iakoteż cechowych &c. na stali i mosiądzu, zatym kto sobie życzy, aby się do niego udał, ponieważ iuż do wielu Dominiow stychował, i to za naymierniejszą cenę.

Przytym rekomenduie się Prześwietney publiczności, z Intreligatorską robotą, iako to do planerowania znacznych dzieł, dla długiey konserwacyi i trwałości, iako też co się tyczą oprawy po angielsku i po francuzku, iak sobie kto rozkaże, przyrzeka rzetelnie usłużyć.

Z strony C. K. Gubernium Królestw Gallicyi i Lodomeryi ogłasza się, iż ponieważ poddany Jan Wozniakowski mieyski Krakowski ieszcze w roku 1803 iak Flisak wyszedł za granicę, i mieysce przebywania iego całkiem iest niewiadome, tenże wychodzeń stosownie do okolnika pod 15 Czerw. 1798 §. I. ninieyszem Edyktem publicznie iest wezwany, i do powrotu lub usprawiedliwienia się z swego wyyścia w przeciągu czterech miesięcy z tą napominany pogróżką, że po upłynionym terminie według przepisu prawa traktowanym będzie. Dan we Lwowie dziewietnastego Lipca, tysiąc ośmset czwartego roku.

Z Strony C. K. Guberniu Królestw Gallicyi i Lodomeryi ogłasza się: iż ponieważ poddany Antoni Grabarczyk z państwa Rudnik do cyrkułu Kieleckiego należącego z żoną i sześciorgiem dzieci, wyszedł za granicę, i mieysce przebywania iego, całkiem nie iest wiadome, tenże wychodzień stosownie do okolnika pod 15tym Czerwca 1798 §. I. ninieyszem Edyktem publicznie wezwany iest, i do powrotu lub usprawiedliwienia się z swego wyyścia w przeciągu czterech miesięcy, z tą napominany pogróżką, że po upłynionym terminie, według przepisu prawa traktowanym będzie. Dan we Lwowie dziewietnastego Lipca tysiąc ośmset czartego roku.

Z strony C. K. Gubernium Królestwa Gallicyi i Lodomeryi ogłasza się, iż ponieważ poddany Grzegorz Kołmis Chlina z państwa Wola Libertowska do cyrkułu Krakowskiego należącego wyszedł za granicę, i mieysce przebywania iego całkiem iest niewiadome, tenże wychodzień stosownie do okolnika pod 15 Czerwca 1798 §. I. ninieyszym Edyktem publicznie wezwany iest, i do powrotu lub usprawiedliwienia się z swego wyyścia w przeciągu czterech miesięcy z tą napominany pogróżką, że po upłynionym terminie, według przepisu prawa traktowanym będzie. Dan we Lwowie dziewiętnastego Lipca, tysiąc ośmset czartego roku.

Stosownie do wysokiego Gubernialnego rozporządzenia pod d. 3 Sierpnia, i liczby 15,504 będzie tuteysze Krakowskie czopowe i Sucha taxa na ieden rok przez publiczną licytacyą d. 21 Września r. b. o zwyczaynych godzinach w kancelaryi tuteyszego C. K. cyrkułu więcey daiącemu w arędę wypuszczone. Licytanci opatrzywszy się 20 procentowym wadyum od fiskalney ceny 90,565 ryn. maią się w powyżey oznaczonym dniu i pomienioney kancelaryi znaydować, gdzie o dalszych dowiedzą się warunkach. W Krakowie d. 4 Września 1804.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Jana Zawadzkiego, że Jerzy Mitranowski przeciw niemu i małoletniemu Piotrowi Zawadzkiemu, a bardziey tegoż opiekunowi Józefowi Zukowskiemu o zapłacenie summy prowizyonalney 15000 zł. pol. u sądów tuteyszych żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Ponieważ zaś sąd ten dla iego za granicą zamieszkania onemuż adwokata tuteyszego Izdebskiego iako obrońcę z iego niebespieczeństwem i kosztem ustanowił, i z tem rozpoczęta sprawa podług przepisanych na Gallicyą zachodnią praw portraktowaną i ukończoną będzie, dla czego tenże ninieyszym Edyktem upomina się, aby w przeciągu 90 dni do excepcyi stawił się, i ustanowionemu patronowi dokumenta swe oddał, lub też innego patrona sobie obrał i tego sądowi oznaczył, zgoła aby niczego co do popatcia sprawy swey skutecznym bydź sądzi, nie uchybiał, inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania swego wypadki sam przypisać sobie będzie winien. Dan w Lublinie d. 4 Lipca 1804.

Kaieten Michałowski, V. P.
Domasławski.
Nitsch.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich.
Reml.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI
DO Nru. 74
GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 12. Września 1804.

DONIESIENIA.

Przez C. K. Galicyi Zachodniey Sąd Szlachecki Krakowski UUr. Walentemu i Maryannie z wiernickich Liſſowskim małżonkom ninieyszym Edyktem oznaymnie ſię, iż przeciw nim Jakób Piasecki do Sądu tuteyszego Krakowskiego względem przyznać ſię maiącego powrócenia Dobr Koſtyn z przyległościami i zdania kalkulacyi żałobę podawszy, o pomoc Sądowa ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał ſię.

Gdy zaś Sąd ninieyszy, którému mieysce pomieszkania ich niewiadome, i gdy może wcale w C. K. dziedzicznych kraiach ſię nieznayduią, z ich niebezpieczeńſtwem i kosztem, tuteyszego adwokata Pawłowskiego za kuratora poſtanowił, z którym zaczęta sprawa podług uſtawy Sądowey dla C. K. kraiow dziedzicznych przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie; przeto onych o tem ninieyszemi na ten koniec uwiadomia ſię, ażeby w przeciągu dni 90 Excepcyą swoią podali, albo dodanemu kuratorowi swoie prawne dokumenta ieśli takowe maią wcześniey przesłali, alboli też sobie innego adwokata obrali, i onegoż ninieyszemu Sądowi mianowali, i z porządku przepisanego takowe środki prawne używali, któreby ku ich obronie nayużytecznieysze upatrywali, ile że skutki z ich spoźnienia pochodzące, sami sobie przypisac będą muſieli. Tak bowiem uſtawy na C. K. kraie dziedziczne mieć chcą.

Jacek Kulczycki, V. P.
Münch.
Lichock.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 4. Lipca 1804.
Beck.

Z C. K. Gubernium Kroleſtw Galicyi i Lodomeryi. Ponieważ ze wsi Starey do Cyrkułu Kieleckiego należącey dzieſieciu parobkow, mianowicie: Jozef Kołodziey,* Jan Molęcki, Benedykt Burzyński, Grzegorz Komornik, Franciszek Wrona, i drugi Franciszek Wrona, Jacek i Paweł Badakowie, Wincenty Kluska, i Piotr Kuraśnik zagranicę wyszło, i mieysce ich przebywania całkiem niewiadome ieſt: przeto ſtosownie do okolnika pod 15 Czerwca 1798 §. 1. ninieyszym Edyktem wzywaią ſię publicznie, i do powrotu lub usprawiedliwienia ſię z swego oddalenia w przeciągu 4 mieſięcy pod tym upominaią ſię zagrożeniem, iż po upłynionym terminie według przepisu prawa traktowani będą.

Dan we Lwowie 26 Lipca 1804.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey JPani Józefie z Oginskich Łopacińskiey ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czynią, iż adwokat Dederko zaſtępca do spraw maſſy krydalney Michała hrabi Ogińskiego, uwiadomienie o sprawie przez Wacława Rzewuskiego przeciwko teyże krydalney maſſie o summę 21451. zł. ryń. 4 gr. z prowizyami uſtanowioney, do sądow tuteyszych żałobę podał, i o pomoc prosił.

Gdy zaś Sądy tuteysze dla iey niewiadomego mieszkania, oney tuteyszego sądowego adwokata Stefana Chylińskiego z iey szkodą i kosztem za obrońcę uſtanowiły, z którym uſta-

nowiona sprawa wedle porządku przez ustawę sądową na Gallicyą Zachodnią przepisanego sądzona i ukończona będzie; zaczem ona nieyszym obwieszczeniem upomina się, ażeby w przeciągu 90 dni dla dania swoiey deklaracyi stosownie do § 50 ustawy sądowey, tu się stawiła, i przydanemu siebie obrońcy dowody swoie oddała, albo sobie innego adwokata za obrońcę wybrała, i tego Sądowi wymieniła, i tych wedle prawa użyła środow, które do obrony swey sprawy przydatnemi zdawac się będą; gdyby tego nieuczyniła i sprawy swey zaniedbała, szkodę ztąd może wynikaiącą sama sobie przyznac będzie powinna.

Działo się w Lublinie dnia 3 Lipca 1804 roku.

B. Gołaszewski.
Purtscher.
Poll.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.
Rayski, sekr.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey, JPanow Felixa Łubieńskiego, Protha Potockiego i Józefę z Ogińskich Łopacińską ninieyszym obwieszczeniem uwiadomiaią, że u sądow tychże adwokat Dederko zastępca do spraw massy krydalney Ogińskiego onych o sprawie przez Jana de Rolay przeciwko massie krydalney Michała Ogińskiego o zapłacenie summy 1250 czer. zł. za pensyą roczną narosłey, i napotym po 125 czer. zł. rocznie płacić się mianych, ustanowioney uwiadomił, i w tey mierze żałobę podał i pomocy sądu dopraszał się,

Gdy zaś też Sądy dla niewiadomego ich mięszkania onym tuteyszego sądowego adwokata Stefana Chylińskiego obrońcą z ich szkodą i niebezpieczeństwem i szkodą ustanowiły, z którym ta sprawa porządkiem na Gallicyią Zachodnią przez ustawę sądową przepisanym prowadzona i ukończona będzie; Zaczem oni ninieyszem obwieszczeniem napominaią się, ażeby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi się stawili, i przydanemu siebie obrońcy dowody i papiery swoie oddali, albo sobie inszego obrońcę wybrali, i sądowi wymienili, wreszcie tę pośrodki podług prawa przedsięwzięli, które do obrony swey sprawy zdawac się będą; albowiem ieżeli tego nieuczynią, i sprawy swey zaniedbaią, szkode, gdyby ztąd iakowa wyniknęła, sami sobie przypisać powinni będą. Działo się w Lublinie d. 28 Maia 1804.

Kaiet. Michałowski V. P.
Domasławski.
Wladich.

Z Rady C. K. Sądow szlache: Lubel. Gall. Zachodniey.
Reinl.

C. K. Sąd prowincyonalny Szlachecki Lubelski Gallicyi Zachodniey, uwiadomiaią ninieyszym Edyktem JP. Władysława hrabię Branickiego, iż Kr. Fiskus imieniem szpitala S. Ducha w Kodniu, przeciwko massie krydalney zmarłego Xcia Kazimierza Sapiechy, i Władysławowi hrabi Branickiemu w punkcie praw wolnego mliwu i pędzenia 52 beczek gboża, rocznie należącego, tudzież 100 zł. pol. c. s. c. do sądow tuteyszych żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś te sądy dla iego niewiadomego mieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Stefana Chylińskiego za obrońcę z iego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napomina się on niniеyszym Edyktem, aby na dzień 30 Listopada 1804 do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego patrona sobie obrał, i tego sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę samby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winien był. Dan w Lublinie dnia 2 Sierpnia 1804.

B. Gołaszewski.
Purtscher.
Poll.

ZRady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachod.
Rayski, sekr

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią niniеyszym Edyktem

Ur. Stanisława Alexandrowicza, iż Ur. Marcin Chrzanowski o przywrocenie na nowo sprawy o summę 320 czer. zł. 11 zł. pol. 5 gr. zapadłey do Sądow tuteyszych żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla iego niewiadomego mieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Dederko za obrońcę z iego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, napomina się onegoż niniejszym Edyktem, aby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, i tego Sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisac winien był. Dan w Lublinie dnia 10. Lipca 1804.

Michałowski, W. P.
Gruszecki.
Poll.

Z Rady C. K. Sądow Szla: Lubel. Galicy Zachodniey.
God. Reinl.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey uwiadomiaią niniejszym Edyktem Franciszka Xcia Sapiehę, Emilią Jelską, Karolinę Sołtykową, Maryannę Puzyninę, Stanisława Sołtyka i Jana Meyznera, iż P. Katarzyna z Paryssow Potocka, względem dopuszczenia exekucyi do dóbr Kocka o zapłacenie summ 50,000 zł. pol. 5000 zł. pol. i 45000 zł. pol. w złocie do sądow tuteyszych, żałobę podała, i pomocy sądowey dopraszała się.

Gdy zaś też Sądy dla ich niewiadomego mieszkania im tuteyszego sądowego adwokata Jozefa Fiedorowicza za obrońcę z ich szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym taż Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napomina się onych niniejszym Edyktem aby w terminie na dzień 17 Października 1804 naznaczonym do odpowiedzi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie patrona obrali, i tego Sądowi wymienili, i oraz tych podług Prawa używali krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nie uczynili, i swą zaniedbali sprawę samiby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisac winni byli.

Dan w Lublinie dnia 16 Lipca 1804 roku.

Kaietan Michałowski, V.P.
Gruszecki.
Poll.

Z Rady C. K. sądow szlach: Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Reinl sekr.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey niniejszym Edyktem JO. Franciszkowi Xciu Sapiehy, JWW. Emilii Jelskiey, Karolinie Sołtykowey, Maryannie Puzyninie Stanisławowi Sołtykowi, tudzież też Janowi Meyznerowi wiadomo czynią, że sądowi temu Starozakonni Moszko Abrahamowicz i Leybus Dawidowicz o zapłacenie summy 2328 zł. z prowizyią żałobę przeciw nim podał i pomocy Sądowey dopraszał się.

Że zaś Sąd tuteyszy dla niewiadomego ich pomieszkania, im tuteyszego Sądowego adwokata Fiedorowicza z ich niebezpieczeństwem i kosztami obrońcą postanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych na Galicyą Zachodnią praw, ukończonym będzie, dla czego wyznaczeni pozwani niniejszym Edyktem upominaią się, ażeby w przeciągu 90 dni do excepcyi stawili się, i naznaczonomu sobie obrońcy dokumenta do obrony służące oddali, lub też innego adwokata za patrona sobie obrali, i Sądowi temu oznaczyli, zgoła wszystkich prawem pozwolonych do obrony swey użyli środkow, gdy z zaniedbania swey Sprawy wyniknąc mogące skutki sami przypisac sobie będą winni.

Dan w Lublinie d. 16 Lipca 1804.

B. Gołaszewski.
Pohlberg.
Poll.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Reinl Sekr.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem ninieyszym publicznie wiadomo czynią: że dobra Bugay, Domanowizna i Maski w cyrkule na teraz Radomskim leżące, Woyciecha Stamirowskiego własne, w szacunku 29,340 zł. pol. 20 gr. otaxowane na żądanie Franciszki Stamirowski w celu zaspokoienia summy ewinkowaney 3254 zł. pol. w drodze exekucyi na sprzedaż publiczną wyſtawione będą, do którey licytacyi tu w C. K. sądach szlacheckich odbywac ſię maiącey dzień 16 Października r. b. ieſt naznaczony.

Wszyscy zatym na dniu naznaczonym do kupna znaydowac ſię chcący uwiadomiaią ſię o warunkach naſtępuiących, pod któremi dobra te sprzedane będą:

1mo Każdy kupna sobie życzący złoży na kaucyą wadyum wynoszące dzieſiątą część summy szacunkowey.

2do Obowiązany będzie kupuiący w czterech tygodniach po akcie licytacyi summę szacunkową naywyżey ofiarowaną do depozytu sądowego złożyc; gdyż inaczey z iego szkodą i iego ſkosztem nowa licytacya wypisaną zoſtanie; iednakże.

3tio Nabywca dobr będzie powinien przyiąć na ſiebie w miarę ofiarowanego szacunku długi, któremiby te dobra obciążone były, gdyby wierzyciele przed umowioną może awizacyą czyli wypowiedzeniem wypłaty swych summ przyiąc niechcieli.

Wszyscy zarazem wierzyciele hypoteką opatrzeni, którzy osobnego wezwania oczekiwać nie maią, zwołuią ſię tym Edyktem do podania praw swoich przed lub w samym terminie licytacyi, a to z tem oſtrzeżeniem; że w przeciwnym razie iuż nie dobra same, ale tylko resztuiąca z summy szacunkowey kwota funduszu na zaspokoienie ich pretensyi ſtanowic będzie.

Dan w Krakowie dnia 6 Sierpnia 1804.

Jakób Kulczycki.
Jozef Eques de Cronenfels.
Lichocki.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krak: Galicyi Zachodniey.
Beck.

Edyktem ninieyszym Sukceſſorom Jana Dobińskiego, to ieſt: Pani Zofii Konarski, Pani Zuzannie Dobiński, Pani Agneszce Miroszewski i Pani Rozalii Stocki wiadomo ſię czyni, że pod dniem 5 Marca 1804 roku do Nru. 5452 Pani Zuzanna z Baranowskich Porębska o zaintabulowanie praw swoich do wsi Pałuszyc Sądowi tuteyszemu prozbę podała, i że ta prozba na dniu dziſieyszym w ten sposob zrezolwowaną zoſtała, ażeby Tabula Krolewska dokumenta naſtępuiące, iako to: dawny Extrakt Donacyi Dobr Pałuszyc na rzecz Jana Baranowskiego przed Aktami Grodzkiemi Nowokorczyńskiemi zeznaney w roku 1770 pod A. podobnyż z ſtrony Zuzanny Dobiński na rzecz tegoż Baranowskiego z tegoż roku pod B., podobnyż z ſtrony Joanny Stocki na rzecz tegoż Baranowskiego z tegoż roku pod C., podobnyż Extrakt Intromiſſyi do Dobr rzeczonych na rzecz tegoż Baranowskiego pod D., podobnyż Extrakt Donacyi przez Bartłomieia i Antoniego Baranowskich braci na rzecz Jozefa i Zuzanny Porębskich z roku 1786 pod E., do Akt Tabuli Krolewskiey przeniosła, to ieſt w ſtanie [illegible] in *Statu activo* Dobr Pałuszyc zapisała, i wyiąwszy Dokument ten pod E., który [illegible] urządzeniu Tabuli wydany, szczególnie po prenotowania kwalifikowany ieſt, inne [illegible] wyszczególnione zaintabulowała, Donacyą zaś pod E. tylko prenotowała, i [illegible] supplikantkę Zuzannę Porębską iako właścicielkę teyże połowy Dobr Pałuszyc [illegible] zaintabulowała.

Gdy zaś zaś Sąd tuteyszy nie ma wiadomości o ich mieszkaniu, przeto adwokat [illegible] Kryſtian z ich szkodą i ich kosztem na zaſtępcę uſtanawia ſię, i iemuż powyżey [illegible]wana rezolucya doręczona zoſtaie.

Oni zatym o Rezolucyi wspomnioney w mocy §. 175 Części II. Uſtawy Cywilney tym końcem uwiadomiaią ſię, ażeby ſtosownie do §§. 175, 176 i 177 Części II. Uſtawy Cywilney w prawach swoich dopilnować ſię mogli.

J. Gawroński, V. P.
Jozef Niedobylski.

Z Rady C. K. Sadu Szlach. Prowin. w Kroleſtwach Gallicyi i Lodomeryi. W Lwowie dnia 22 Maia 1804.

Ritter.

Z Strony C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego Galicyi Zachodniey JO. Xiążeciu Jozefowi Czartoryskiemu ninieyszym Edyktem oznaymuie się, iż Kazimierz Młodecki przeciw niemu względem oddzielenia i odnowienia granic między Dobrami Mirkowice i Gromadzice żałobę podawszy, o pomoc Sądową ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Sąd niniejszy, któremu mieysce pomieszkania niewiadome, i gdy może wcale w C. K. dziedzicznych kraiach się nie znayduie, iemu pozwanemu tuteyszego adwokata Miłkowskiego z iego niebespieczeństwem i kosztem za kuratora postanowił, z którym też zaczęta sprawa podług zbioru ustaw Sądowych na C. K. kraie dziedziczne przepisanych, prowadzona i ukończona będzie; Przeto on niniejszym na ten koniec napomina się, aby w przeciągu dni 90 excepcyą podał, albo dodanemu kuratorowi swoie prawne dowody, ieśli iakie ma, wcześnie przysłał, alboli też sobie innego zastępce obrał, i tegoż tuteyszemu Sądowi mianował, i podług przepisanego porządku takowe środki prawa użył, któreby ku swoiey obronie za nayużytecznieysze upatrywał, ile że skutki z swoiego spoźnienia pochodzące, sobie samemu przypisać będzie musiał. Tak bowiem ustawy na C. K. państwa dziedziczne przepisane mieć chcą.

Jakob Kulczycki.
Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich Gall. Zachodniey.
Dnia 4 Lipca 1804.
Slaupeński.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskię Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panom Xaweremu, Gabryelowi, i Felixowi Turskim, tudzież Pani Teodozyi wdowie po Antonim Turskim, i Jozefowi Kiełczewskiemu, iako sukcessorom ś. p. Biskupa Krakowskiego Felixa Turskiego, że Pan Justynian Miedzinski u Sądow tych — o zapłacenie summy 2724 ryń. 30 kr. — żałobę na nich podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaie, lub czy wcale w Ces. Krol. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże Sukcessorom adwokata tuteyszego Osławskiego, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: w przeciągu 90 dni sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używali, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisac winni byli.

Jakob Kulczycki.
Jozef de Cronenfels, S. P. R. Kawaler.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachod:
W Krakowie dnia 18 Lipca 1804.
Slaupeński.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panom Franciszkowi, Jakobowi, Jerzemu, Wincentemu i Stanisławowi Borkowskim, tudzież Petronelli z Borkowskich Bąkowski Dobr Zorawic i Krowia gora dziedzicom, których mieysce mieszkania nie iest wiadome: że Pani Elzbieta z Borkowskich 1wszego małżeństwa Chwalibogowa, 2go Czaplicka u sądow tych — o potwierdzenie Duktu granicznego między Dobrami Skrzypaczowice i Zorawice tudzież Krowia Gora odbytego, i o nakazanie powrocenia gruntow i rol oderwanych w tym Dukcie wyrażonych, tudzież oznaczenia tego Duktu Kopcami — żałobę na nich i na Jozefę z Olizarow Borkowską matkę tudzież na Teklę i Rozalią Borkowskie podała, i o pomoc sadu ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś sądy te, nie maiac wiadomości gdzie PP. obżałowani zostaia lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego Ignac Spyteckiego, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni

przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się; ażeby w czasie przyzwoitym, to iest: w przeciągi 90 dni sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w czesnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili i podług przepisu tych śrzodkow prawa używali, które do swey obrony za nayskuteczznieysze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Jakob Kulczyczki.
Jozef de Kronenfels S. P. R. K.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 13. *Sierpnia* 1804.
Slaupenski.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Galicyi Zachodniey; Mateuszowi Bednarskiemu tudzież niegdy Grzegorzá Bednarskiego pozostałym sukcessorom z imienia niewiadomym w mieście Brzeżnica w Prusach mieszkaiącym ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż Franciszka Bednarska do tuteyszego Magistratu Krakowskiego przeciw nim w sprawie o skassowanie Testamentu przez niegdy Marcina Bednarskiego zrobionego, żałobę podawszy o sądową pomoc, co sprawiedliwość wymaga dopraszała się.

Gdy zaś Magistrat tuteyszy dla w cale w C. K. dziedzicznych kraiach nie znaydowania się, im tu będącego adwokata P. Tomasza Miszkiewicza z ich niebespieczeństwem i kosztem za zastępcę postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie, przeto ninieyszemi w tym zamiarze napominaią się, ażeby na kommunikowaną sobie żałobę w przeciągu dni 90 odpowiedzieli albo zastępcy ustanowionemu, ieżeliby iakowe mieli prawne dowody wcześnie przesłali albo nakoniec innego któregokolwiek pełnomocnika obrali i tuteyszemu Sądowi oznaymili zgoła stosownie do przepisow tych przyłożyli prawnych środkow, któreby ku swey obronie naypotrzebneysze upatrywali, ileże przeciwne z swego spożnienia zapaść mogące skutki sobie samym przypisać będą powinni. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow Prawa.

Drdacki.
Gollmayer.
Fiala.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 10 *Sierpnia* 1804.
Plinta.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Edyktem ninieyszym publicznie wiadomo czynią: że na żądanie Pana Michała Sroczyńskiego Dobra wsi Kempa Bolesławska w Cyrkule Kieleckim leżące, na teraz w Possessyi tradycyyney konwentu OO. Franciszkanow Nowokorczyńskich zostaiące, przez Licytacyą publiczną na rok ieden od dnia 1wszego Listopada r. b. zaczynaiąc w dzierżawę puszczone będą, a to pod warunkami następuiącemi:

1. Cena do Licytacyi ustanawia się na rok w kwocie 1100 zł. pol.

2. Zeby dzierżawy sobie życzący na wadyum przed Kommissyą do Licytacyi delegowaną przed rozpoczęciem Licytacyi złożył kwotę 220 zł. pol., iako piątą część ceny licytacyyney 1100 zł. pol. podług prawa na wadyum ustanowioną.

3. Ten, który naywiększą ofiaruie kwotę, iest obowiązany w dniach 14 od dnia ukończoney Licytacyi rachuiąc summę podaną za cały rok dzierżawy do depozytu sądowego złożyć; inaczey bowiem nowa Licytacya iego kosztem odbywać się będzie.

4. Puszczenie w dzierżawę tych Dobr na ieden tylko rok to iest od 1wszego Listopada 1804 do 1wszego Listopada 1805 roku ustanawia się, wszelako kładzie się ostrzeżenie:

5. Ażeby Dzierżawca zaroślow nie więcey iąk tylko 3cią część nie wycinał, dwie części zaś na dalsze następne possessyi lata nietykane zostawił, i aby miał staranie, żeby te spustoszone nie były.

6. Ażeby Dzierżawca złożył kaucyą cenie licytacyyney wyrownywaiącą na to, że budynkow i gruntow pustoszyć nie będzie.

7. Podatki skarbowe czyli monarchiczne iakie Possessor opłaci te mu bonifikowane będą.

8. Zeby Possessor poddanych nad opiew patentu nic obciążał.

Wszyscy zatym tych Dobr dzierżawy sobie życzący wzywaią się, ażeby dnia 16 Października r. b. o godzinie 10 zrana w C. K. Sądach tuteyszych Szlacheckich znaydowali się. W Krakowie dnia 18 Sierpnia 1804 roku.

Jakob Kulczycki.
Münch.
Lichocki.

Z Rady Ces: Krol. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa do publiczney podaie wiadomości, iż Kamienica po niegdy Jozefie Duckiewiczu i Rozalii małżonkach pozostała pod liczbą popisową 617 w ulicy Rożaney stoiąca, ryn. 1583 kr: 55 urzędownie oszacowana; gdy ta na drugim terminie dnia 15 Lipca r. b. dla niestawienia się pragnących iey nabycia sprzedana nie została, dnia 20 Września r. b. o godzinie 3 po południu przez publiczną licytacyą w tuteyszey Kancellaryi sprzedawana będzie. Wszyscy zatem życzący sobie oney nabyc, maia się na wyżey wyznaczonym terminie i mieyscu znaydować. Wierzyciele zaś prawo zastawu na niey maiący napominaią się ażeby nieczekaiąc osobnych przypozwań, na wyżey oznaczonym czasie z swoiemi wzgłaszali się pretensyami, inaczey bowiem przy podziale summy z Licytacyi zebraney żaden na niewzgłaszaiących się podczas Licytacyi wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Rangstein.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 20 Lipca 1804 roku.
Plinta.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa do publiczney podaie wiadomości, iż Kamienica tu w Krakowie na ulicy szerokiey pod Nrem. 43 stoiąca niegdy Łukasza i Franciszki Kozłowskich małżonkow własna ryn. 2474 kr. 15 urzędownie oszacowana, na żądanie Jozefa Zamoyskiego prawem przekonywaiącego dnia 18 miesiąca Października r. b. o godzinie 3 po południu w tuteyszey kancellaryi przez publiczną Licytacyą pod następuiącemi warunkami sprzedana będzie, to iest:

a) Każdy życzący sobie nabycia tey Kamienicy przed zaczęciem licytacyi dziesiątą część summy szacunkowey na zakład złożyc będzie obowiązany; tudzież

b) Summę wynikaiącą z licytacyi kupiciel po odbytey licytacyi w przeciągu dni 14 do sądowego depozytu obowiązany iest złożyc, inaczey na iego koszt nowa licytacya naznaczonaby została. — Wszyscy zatym życzący sobie rzeczoney Kamienicy nabydź maią się na wyżey naznaczonym czasie i mieyscu znaydować. — Wierzyciele zaś prawo zastawu nań maiący napominaią się ażeby nie oczekuiąc osobnych przypozwań z pretensyami swemi w czasie odbywać się maiącey licytacyi wzgłaszali, gdyż przypodziale summy z licytacyi zebraney żaden na niezgłaszaiących się pod czas licytacyi wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Raingstein.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 3 Sierpnia 1804 roku.
Plinta.

Magistrat Miasta C. K. Głownego Krakowa ninieyszym powszechnie uwiadomia, że Krakowski mieyski na Przedmieściu Kleparz pod Nrem. 167 sytuowany Folwark Szlak sposobem Licytacyi publiczney w Ratuszu na ulicy Brackiey na dniu 15 Października r. b. o 3 godzinie popołudniu odbywać się maiącey w arendę na lat 3 od 1 Listopada r. b. począwszy do dnia 24 Czerwca 1806 wypuszczony zostanie. Cena fiskalna iest 757 ryn. 30 kr. i arendy życzący sobie maią 75 ryn. 45 kr. iako wadium przed licytacyą złożyć, resztuiące kondycye mogą bydź w tuteyszey Registraturze przeyżrane.

Drdacki.
Gollmayer.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Głownego Krakowa.
Dnia 28 Augusta 1804. roku.
Kawski.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa wiadomo czyni, iż Dom po Reginie Wesołoskiey w Kleparzu pod Nrem 52 ſtoiący, urzędownie zł. ryń. 625 oszacowany przez publiczną licytacyą tu w sądzie dnia 18 Października b. r. o godzinie 3 po południu odbywaiącą ſię pod zwyczaynemi kondycyami sprzedany zoſtanie.

Wszyscy zatym chęć kupienia maiący na ten termin i mieysce wzywaią ſię.

Wierzyciele zaś prawo zaſtawu maiący napominaią ſię, ażeby nieoczekuiąc osobnych przypozwań prawa swoie pilnowali i pretensye w czaſie odbywaiącey ſię licytacyi do protokułu wnieśli, gdyż inaczey, żaden potym na nich wzgląd co do szacunkowey summy miany nie będzie.

Drdacki.
Kannamiller.
Łodziński.

Z Rady Magiſtratu Miasta C. K. Stołecz: Krakowa.
Dnia 17. Sierpnia 1804.
Plinta.

Magiſtrat Miaſta C. K. Głównego Krakowa niniey szym powszechnie obwieszcza, że mieyski Ratusz na Piasku pod Nomerem 1 sposobem publiczney na dniu 8 nym Października b. r. o godzinie 3 po południu, w Ratuszu na ulicy Brackiey na drugim piętrze odbywać ſię maiącey licytacyi naywięcey daiącemu sprzedany zoſtanie. Cena fiskalna wynosi 1000 ryń. i kupiciele maią 100 ryń. iako wadyum przed licytacyą złożyć. Sprzedarzy kondycye mogą bydź w tuteyszey regiſtraturze doſtatecznie przeyzrane.

Drdacki.

Z Rady Magiſtratu Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 28 Sierpnia 1804 roku

C. K. Gubernium Królewſtw Galicyi i Lodomeryi, ogłasza niniey szym: iż gdy trzech parobkow do państw Sławna i Oſtrożna w cyrkule Kieleckim należących, imieniem Jan Dolarski, Walenty Bieńczyk, i Antoni Roſtak, tudzież gospodarz Piotr Rus wyszedł zagranicę, a mieysce ich teraźnieyszego przebywania ieſt niewiadome, ſtosownie tedy do okolnika pod 15tym Czerwca 1798 §. I. iż wychodnie niniey szym Edyktem wzywaią ſię publicznie, aby ſię w przeciągu czterech mieſięcy lub powrocili, lub względem wyścia swego usprawiedliwili, inaczy bowiem po upłynieniu tego terminu podług przepisu prawa traktowani będą.

Dan we Lwowie dnia dwudzieſtego szoſtego mieſiąca Lipca tyſiącznego ośmsetnego czwartego roku.

Edyktalne Powołanie wszyſtkich znaiomych i nieznaiomych Sukceſſorow w Gorzkowicach zmarłego Proboszcza Prosbera Zarembskiego. — Od niżey podpisaney Juſtyc Kommiſſyi Piotrkowskiey zapozywaią ſię wszyscy i każdy ieszcze może niewiadomi Sukceſſorowie dnia 10 Maia 1801 roku w Gorzkowicach w departamencie Regencyi Kaliskiey w Kreſie Piotrkowskim zmarłego Proboszcza Prospera Zarębskiego osobliwie zaś rodzona ſioſtra iego Wiktorya Koſtrzewska i brat Jozef Zarębski, których pomięszkania nie mogą bydź wyśrodkowane, albo też może ich nieznaiomi sukceſſorowie, niniey szemi publicznie, żeby ſię w przeciągu 9ciu mieſięcy, i naypoźniey na dzień 30 Maia 1805 roku o godzinie 9 rano osobiście, albo przez należycie legitimowanego i zainformowanego plenipotenta, ku któremu końcu nieznaiomym tutay proponuią ſię: Juſtyc Kommiſſarz Chrzyſtowski, Juſtyc Burmiſtrz Renisch i kryminalny Aſſeſsor Korgielna w sądowey Izbie naszey zgłoſili, i pretensye ich do sukceſſyi, iakoliteż legitymacyą iako sukceſſorowie złożyli, z tym oſtrzeżeniem, iż pozoſtałość temu sukceſſorowi, który ſię wylegitimuie z prekluzyią wszyſtkich innych może znayduiących ſię intereſſentow, gdyby ſię zaś nikt niezgłoſił, Fiskusowi iako dobra nie maiące właściciela takim będzie do wolney wydana dyspozycyi tym sposobem, iż gdyby ſię kiedykolwiek potem zgłoſili, dyspozycyą przyznać, żadney kalkulacyi nie żądać i tym tylko kontentować ſię będą winni, co by, wylegitimowawszy ſię po z padłey praecluzyi znaydować mogło.

W Piotrkowie dnia 5go Kwietnia 1804.

Krol. Prześ. Poln. Juſtyc Kommiſſya.
Hampe, Oberring.